

Wstęp

W lipcu 1921 r. „Tygodnik Ilustrowany” umieścił na okładce rysunek autorstwa podhalańskiego artysty Władysława Skoczylasa zatytułowany „Ameryka – Polsce”¹. Na rycinie w roli Ameryki występowała Statua Wolności. Przypływała ona do II RP statkiem wypełnionym jedzeniem i ubraniami, trzymając w ręku gigantyczną amerykańską flagę. Rolę Polski odgrywała natomiast rodzina złożona z zatroskanej matki i trójki towarzyszących jej dzieci. Cały numer czasopisma poświęcony był amerykańskim działaniom pomocowym, prowadzonym w II RP od początku 1919 r. Podobne specjalne wydania z okazji święta niepodległości Stanów Zjednoczonych przygotowały w 1921 r. m.in. „Kurier Warszawski”² i „Dziennik Białostocki”. Drugi z nich anonsował zawartość numeru hasłem „Polska – Ameryce” i nawoływał do wyrażenia wdzięczności Stanom Zjednoczonym „za akcję humanitarną i pomoc”³.

W materiałach tworzonych i kolportowanych w czasie akcji ratunkowej prowadzonej po I wojnie światowej przez USA „Amerykę” często uosabiała kobiece postaci. Na słynnym plakacie z napisem „Share” (Podziel się) widniała Columbia – żeńska personifikacja Stanów Zjednoczonych. USA jako kobietę ukazywał też pomnik Ksawerego Dunikowskiego postawiony w Warszawie na początku lat 20. XX w. na cześć Stanów Zjednoczonych⁴. Kobiece postaci symbolizujące amerykańską pomoc często przedstawiano z atrybu-

¹ „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 27 (2 lipca), s. 421.

² „Kurier Warszawski” 1921, nr 181 (3 lipca).

³ „Dziennik Białostocki” 1921, nr 145 (3–4 lipca), s. 1.

⁴ H. Parafianowicz, *Mit Herberta Clarka Hoovera w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 16, 1984, nr 1, s. 103.



1. Ameryka – Polsce, rys. Władysław Skoczylas, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 27 (2 lipca), s. 421

tami dostatku: przede wszystkim z jedzeniem przybywającym z USA. Różnorodne materiały humanitarne łączył także sposób obrazowania odbiorców pomocy: na rycinie Skoczylasa, plakacie „Podziel się” i warszawskim pomniku były to dzieci (i kobiety). Wychudzone, w łachmanach i z pustymi miskami, jednocześnie symbolizowały one wyniszczoną powojenną Rzeczpospolitą i ukazywały zamierzonych odbiorców amerykańskiej akcji ratunkowej.

Materiały wizualne używane do mobilizacji humanitarnej, jak i artystyczne wizje powstające w jej trakcie obrazują ówczesne konwencje sztuki (przede wszystkim fotografii) humanitarnej, wykorzystującej od okresu I wojny światowej przedstawienia kobiet i dzieci w kampaniach pomocowych⁵. Ukazują one również wyobrażenia i intencje Amerykanów zaangażowanych w inicjatywy pomocy II RP i innym krajom Europy Środkowo-Wschodniej. Kobięce i dziecięce wizerunki używane w kampaniach i mobilizacjach humanitarnych wpłynęły bowiem na kształt przekonań na temat odbiorców pomocy: rodzin z II RP składających się rzekomo, jak przedstawiały plakaty i ryciny, z samotnych, wynędzniałych matek i ich osieroconych, głodnych dzieci.

Temat i zakres rozważań

Osamotnione kobiety i ich niedożywione i nieobute dzieci widniejące na materiałach wizualnych używanych w trakcie wojennej i powojennej kampanii ratunkowej stały się dla mnie punktem wyjścia do zadania pytań o miejsce i rolę dziecka, rodziny i płci w amerykańskich inicjatywach humanitarnych i filantropijnych w II Rzeczypospolitej. Kampanie mające na celu pomoc dzieciom i odbudowę rodzin oraz programy skierowane do kobiet i do mężczyzn pozwalają na przyjrzenie się wieloaspektowej akcji ratunkowej i rekonstrukcyjnej podejmowanej przez Amerykanów w Rzeczypospolitej od czasów zakończenia Wielkiej Wojny aż do wybuchu kolejnego globalnego konfliktu zbrojnego.

Amerykańskie inicjatywy pomocowe miały miejsce w okresie powojennego rozbicia i chaosu oraz w momencie zakwestionowania wielu wcześniejszych reguł i zasad dotyczących organizacji życia politycznego i społecznego w społeczeństwach zachodniego kręgu kulturowego. W Europie okres ten przyniósł zmiany granic, (od)zyskanie niepodległości przez wiele państw, wyłonienie się nowych reżimów politycznych. W Stanach Zjednoczonych

⁵ H. Fehrenbach, *Children and Other Civilians: Photography and the Politics of Humanitarian Image-Making*, w: *Humanitarian Photography: A History*, red. H. Fehrenbach i D. Rodogno, Cambridge 2015, s. 167.

opinia publiczna zmagала się nie tylko ze zmianami okresu powojennego w swoim kraju, pragnąc powrotu do „normalności”⁶, lecz również z niepokojem patrzyła na wydarzenia na Starym Kontynencie, szczególnie w Rosji Radzieckiej. Mieszkańcy Europy cierpieli ze względu na skutki wojny; dotyczyły ich głód i epidemie chorób zakaźnych. Niepewny był los najsłabszych mieszkańców Starego Kontynentu, za których uważano kobiety i dzieci. Wizerunki samotnych matek i ich niedożywionych dzieci umieszczane na plakatach używanych w kampaniach ratunkowych uosabiały chaos i rozpad dotychczas znanego europejskiego świata, teraz potrzebującego pomocy zza oceanu.

Krajem szczególnie i długotrwale dotkniętym skutkami okoliczności zawirowań była II RP, trapiąca aż do początku lat 20. XX w. konfliktem zbrojnym z Rosją Radziecką, epidemiami chorób zakaźnych i głodem. Odróżniona Polska, z jej kluczowym z punktu widzenia USA położeniem geopolitycznym, uważana była przez wielu Amerykanów za kraj wymagający modernizacji i reform. Zdanie to podzielali członkowie amerykańskich organizacji humanitarnych i filantropijnych przybywający po I wojnie światowej do Europy. Dążyli oni do odbudowy II RP oraz „ucywilizowania” i zdemokratyzowania społeczeństwa Rzeczypospolitej poprzez programy pomocowe i rekonstrukcyjne skierowane do dzieci, rodzin, kobiet i mężczyzn.

Dziecko, rodzina i płeć... koncentruje się na czterech inicjatywach humanitarnych i filantropijnych podjętych przez amerykańskich aktywistów społecznych w międzywojennej Polsce. Tytuł książki wskazuje na głównych adresatów działań, a także na zamierzone skutki podejmowanych przez Amerykanów inicjatyw. W pracy zbadam aktywności i programy, których głównymi uczestnikami i odbiorcami były dzieci, rodziny, kobiety (głównie matki) oraz młodzież płci męskiej. Omówię akcję dożywiania najmłodszych prowadzoną po I wojnie światowej przez Amerykańską Administrację Pomocy (American Relief Administration, dalej: ARA), zwaną również Misją Hoovera, oraz przez Żydowski Komitet Rozdzielczy (Jewish Distribution Committee, dalej: JDC), często określane Jointem. Zadam pytania na temat zasad oraz praktycznego wymiaru dokarmiania, a także jego wpływu na polepszenie kondycji fizycznej dzieci w II RP. Moim celem będzie również poznanie długoterminowych skutków działalności Misji Hoovera i Jointu, w tym także wpływu ich działań na postrzeganie miejsca i roli dziecka w rodzinie i społeczeństwie II RP.

⁶ Na temat powrotu do „normalności,” który wyniósł do władzy republikańskiego prezydenta Warrena Hardinga oraz skłonił amerykańskich polityków i opinię publiczną do odrzucenia członkostwa USA w Lidze Narodów: R.K. Murray, *The Politics of Normalcy: Government Theory and Practice in the Harding-Coolidge Era*, New York 1973; według Hardinga i innych republikanów „normalność” miała oznaczać zakończenie reform zainicjowanych w trakcie trwania epoki progresywnej oraz powrót do izolacjonizmu w polityce zagranicznej.

Ponadto przyjrę się inicjatywom na rzecz odbudowy rodzin, podejmowanym w ramach pomocy sierotom ze społeczności wyznawców judaizmu. Pokażę różnice między akcją ratowania osieroconych dzieci podjętą przez Joint i przez Amerykański Czerwony Krzyż (American Red Cross, dalej: ARC). Omówię program adopcji finansowych żydowskich sierot prowadzony przez kobiety i organizacje kobiece ze Stanów Zjednoczonych oraz tworzone dzięki niemu rodziny zastępcze. Prześledzę także kroki podejmowane w ramach projektu łączenia członków żydowskich rodzin znajdujących się po obu stronach oceanu. Analizując inicjatywy na rzecz odbudowy rodzin, zadam pytania na temat wyobrażeń i idei dotyczących ról matek, ojców i dzieci w rodzinie.

Interesować mnie będą także próby zmiany praktyk reprodukcyjnych i macierzyńskich kobiet w II RP podejmowane przez działaczy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i Fundacji Rockefellera (Rockefeller Foundation, dalej: RF). Omówię rzeczywisty wymiar i dalekosiężny cel amerykańskich postulatów unowocześnienia podejścia do ciąży i porodu, karmienia piersią czy opieki nad dzieckiem. Na przykładzie pracy zawodowej matek, żłobków dla dzieci oraz kontroli urodzeń zastanowię się nad podobieństwami i rozbieżnościami pomiędzy amerykańskimi koncepcjami i polską rzeczywistością w dziedzinie standardów i praktyk macierzyństwa.

Zadam także szereg pytań dotyczących inicjatyw podejmowanych przez Amerykanów na rzecz młodych mężczyzn, przede wszystkim w ramach działalności Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (Young Men's Christian Association, dalej: YMCA), w II RP zwanego także Imką. Interesować mnie będą różnorodne formy aktywności YMCA, w tym rola i miejsce sportu, ideały męskości propagowane przez Amerykanów w Polsce, a także polityczne cele działań na rzecz młodzieży płci męskiej. Na przykładzie YMCA przyjrę się również ewolucji amerykańskiej organizacji obecnej w II RP przez cały okres międzywojnia.

Badając wymienione powyżej aktywności i programy, zanalizuję amerykańskie inicjatywy modernizacyjne i naprawcze dążące do ulepszenia i reformowania społeczeństwa II RP. Przyjrę się taktykom i metodom demokratyzacji i unowocześnienia Rzeczypospolitej, sprawdzając, w jaki sposób amerykańskie wzorce, standardy i normy życia rodzinnego i społecznego były przenoszone do rzekomo „zapóźnionej cywilizacyjnie” Polski. Zadam także pytania o skuteczność tych „transferów kulturowych” oraz ich polityczne cele. Pokażę, że poprzez próbę wzmocnienia kondycji fizycznej dzieci, odbudowę zniszczonych przez wojnę rodzin, unowocześnienie praktyk opiekuńczych kobiet oraz ukształtowanie młodych mężczyzn na dobrych obywateli, Amerykanie dążyli do odbudowy „tkanki społecznej” II RP zniszczonej na skutek wojny.

Zamierzeniem pracy było przyjęcie szerokiej i syntetycznej perspektywy oraz wzięcie pod uwagę wielu wymiarów amerykańskich inicjatyw kierowanych do mieszkańców międzywojennej Polski. W kręgu moich zainteresowań znalazły się programy o charakterze ratunkowym, prowadzone zaraz po zakończeniu Wielkiej Wojny w celu bezpośredniej pomocy osobom cierpiącym na skutek konfliktu zbrojnego. Ponadto w książce zostały uwzględnione projekty określane najczęściej jako rekonstrukcyjne: prowadzone na późniejszym etapie, zazwyczaj już kilka lat po wojnie, i podejmowane w celu odbudowy społeczeństwa. Stosowany często w badaniach i w opracowaniach podział na inicjatywy ratunkowe i rekonstrukcyjne pokrywa się w jakimś stopniu z rozróżnieniem na programy humanitarne i filantropijne. Do pierwszych z nich zaliczone być może nie tylko dokarmianie dzieci, lecz także pomoc chrześcijańskim i żydowskim sierotom. Najsłynniejszą i najbardziej wpływową organizacją filantropijną zaangażowaną w międzywojennej Rzeczypospolitej była Fundacja Rockefellera. Zasadami naukowej filantropii i naukowej dobroczynności, omówionymi bardziej szczegółowo w dalszej części wstępu, kierowała się jednak większość amerykańskich organizacji uwzględnionych w książce.

Jednym z założeń pracy jest również wyjście poza obecną w literaturze dychotomię i odrębne badania dotyczące inicjatyw podejmowanych przez Amerykanów na rzecz chrześcijańskiej i żydowskiej społeczności w II RP. Moim celem jest uwzględnienie obydwu tych wątków i zadanie istotnych pytań na temat roli kwestii narodowo-etnicznych i religijnych w amerykańskich programach humanitarnych i filantropijnych. Kluczowy dla takich inicjatyw podział na chrześcijan i Żydów skłania również do zadania wielu pytań o religię. W książce zbadam politykę wyznaniową widoczną w działaniach pomocowych oraz jej praktyczną realizację. Aktywność Polskiej YMCA pozwoli mi zanalizować próbę przeniesienia do II RP idei wypływających z protestantyzmu. Reakcja duchowieństwa katolickiego na działania Imki, strategia przyjęta w odpowiedzi przez organizację oraz jej polityka wyznaniowa m.in. w odniesieniu do kwestii członkostwa rzucają wiele światła na stosunki między przedstawicielami różnych wyznań zamieszkującymi II Rzeczpospolitą.

Casus Polskiej YMCA wskazuje także na fakt, że przedmiotem mojego zainteresowania są zarówno inicjatywy, w których bezpośrednio brali udział Amerykanie, jak i działania podejmowane przez ich lokalnych (polskich i żydowskich) współpracowników i następców. Pracownicy amerykańskich organizacji pomocowych przybyłych po I wojnie światowej do Europy dążyli do aktywnej współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami i przedstawicielami miejscowych władz. W inicjatywy humanitarne i filantropijne angażowali się przedstawiciele polskiego rządu i samorządów, których relacje z Amerykanami również stanowią przedmiot mojego wywodu. Pod wpływem społeczni-

ków z USA powstawały lokalne organizacje mające kontynuować programy rozpoczęte przez działaczy zza oceanu. Misja Hoovera i Joint zbudowały sieć powiatowych i lokalnych komitetów, których członkowie mieli nadzorować akcję pomocową w małych i większych miejscowościach w II RP. Lokalnym współpracownikom Amerykanów, często wywodzącym się ze średnich i wyższych warstw społecznych, przypisano kluczową rolę osób mających przenosić wartości, idee i wzorce pochodzące z USA. Reakcja polskich władz i miejscowych działaczy i społeczników wobec Amerykanów i ich programów pomocowych i rekonstrukcyjnych również stanowić będzie przedmiot mojego zainteresowania.

Głównymi kategoriami analitycznymi w pracy są tytułowe: dziecko, rodzina i płeć. Inspiracje metodologiczne czerpię z postulatów badań historycznych nad dzieckiem i dzieciństwem⁷, jak i z wyartykułowanych już kilkadziesiąt lat temu stwierdzeń o płci będącej użyteczną kategorią analizy historycznej⁸. Przyjmując założenia badań nad płcią kulturową, postrzegam kobiecość i męskość jako zmieniające się i poddające się wpływom konstrukcje kulturowo-społeczne.

Jednym z założeń pracy, zgodnym z postulatami badań nad dzieckiem i dzieciństwem, jest przekonanie, że dzieciństwo „nie stanowi niezmiennego się okresu biologicznego w życiu człowieka, lecz jest raczej społeczną i kulturową konstrukcją, która zmienia się radykalnie z biegiem czasu”⁹. Autor tego twierdzenia, historyk społeczny Steven Mintz, wymienia kilka aspektów bycia dzieckiem, takich jak obowiązki domowe, zabawa, edukacja czy relacje z rodzicami i rówieśnikami, na których przykładzie dobrze widać, jak ewoluowało bycie dzieckiem w przeszłości¹⁰. Inny amerykański badacz dziejów najmłodszych członków społeczeństwa, Joseph E. Illick, używa w tytule swojej książki liczby mnogiej rzeczownika „dzieciństwo”, wskazując na

⁷ Por. np. artykuły z pierwszego numeru amerykańskiego periodyku poświęconego historii dzieciństwa: L.L. Lovett, *Age: A Useful Category of Historical Analysis*, „The Journal of the History of Childhood and Youth” 1, 2008, nr 1, s. 89–90; S. Mintz, *Reflections on Age as a Category of Historical Analysis*, „The Journal of the History of Childhood and Youth” 1, 2008, nr 1, s. 91–94.

⁸ Odwołuję się tu do klasycznego tekstu: J.W. Scott, *Gender as a Useful Category of Historical Analysis*, „American Historical Review” 91, 1986, nr 5, s. 1053–1075.

⁹ S. Mintz, *Huck's Raft: A History of American Childhoods*, Cambridge and London 2004, s. viii; wszystkie tłumaczenia tekstów obcojęzycznych, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki. Redaktorzy jednego ze zbiorów esejów o historii dzieciństwa stwierdzają, parafrazując słowa Simone de Beauvoir i odwołując się do Philippe'a Ariès, że „dzieckiem się nie tylko rodzi, lecz także się staje”: C.F. Lavander, C.J. Singley, *Introduction*, w: *The American Child: A Cultural Studies Reader*, red. C.F. Lavander, C.J. Singley, New Brunswick, NJ and London 2003, s. 4.

¹⁰ S. Mintz, *Huck's Raft...*, op. cit., s. viii.

wielorakość i zmienność tej kategorii¹¹. W moich rozważaniach odwołuję się również do ustaleń i koncepcji wypracowanych przez historyków i socjologów badających rodzinę. Z wielu nurtów tych naukowych poszukiwań najbliższy jest mi ten wywodzący się z historii społecznej, zadający pytania na temat zmian ról rodzinnych i płciowych, ich normatywności, emocji i uczuć oraz konfliktów rodzących się w relacjach pomiędzy członkami rodziny¹².

Istotna dla moich rozważań jest także kategoria klasy społecznej. W przeprowadzanych badaniach biorę pod uwagę pochodzenie społeczne i pozycję osób zaangażowanych w inicjatywy humanitarne i filantropijne. Ważnym zagadnieniem jest dla mnie kwestia propagowania pewnych wzorców i koncepcji przez przedstawicieli warstw średnich i wyższych wśród klas ludowych. Jednym z głównych celów książki było zbadanie inicjatyw skierowanych do „zwykłych” obywateli i obywaterek II RP, przede wszystkim tych nieuprzywilejowanych i z niższych warstw społecznych, którym historiografia, także międzywojennej Polski, poświęca zazwyczaj mało miejsca. Decyzja o przyjrzeniu się roli i miejscu dziecka, rodziny i płci w amerykańskich inicjatywach humanitarnych i filantropijnych podyktowana została również pragnieniem włączenia ubogich, niedożywionych i osieroconych dzieci oraz ich matek i ojców do narracji o II RP¹³. Co istotne, użycie terminów „klasy niższe”, „średnie” i „wyższe” nie ma w pracy charakteru wartościującego. Niekiedy do opisanía klas niższych używam także pojęcia „klasy ludowe” czy też „warstwy nieuprzywilejowane”.

Sygnalizowane w tytule ramy chronologiczne pracy to okres istnienia II Rzeczypospolitej¹⁴. Ważnym kryterium w ustaleniu daty *post quem* było odrodzenie i istnienie państwa polskiego, którego lokalne i centralne władze stanowiły ważnych partnerów wielu organizacji ze Stanów Zjednoczonych. Pierwsza misja amerykańskich pracowników humanitarnych, którzy stali się w kolejnych miesiącach członkami ARA, przybyła do Polski

¹¹ J.E. Illick, *American Childhoods*, Philadelphia 2002.

¹² Por. np.: S. Mintz, *A Prison of Expectations: The Family in Victorian Culture*, New York and London 1983, s. 1–4.

¹³ O rodzinie z wyższych warstw społecznych w międzywojennej Polsce: K. Sierakowska, *Rodzice, dzieci, dziadkowie... Wielkomiejska rodzina inteligencka w Polsce 1918–1939*, Warszawa 2003.

¹⁴ W trakcie I wojny światowej na ziemi polskiej docierała pomoc materialna m.in. Fundacji Rockefellera i Żydowskiego Komitetu Rozdzielczego; A. Lucas, *American Jewish Relief in the World War*, „Annals of the American Academy of Politics and Social Science” 79: *War Relief Work*, 1918, s. 221–228; Z. Szajkowski, *Jewish Relief in Eastern Europe 1914–1917*, „The Leo Baeck Institute Year Book” 10, 1965, nr 1, s. 24–56; o innych aspektach relacji polsko-amerykańskich w czasie I wojny światowej, w tym o kwestiach pomocy: M.B.B. Biskupski, *The United States and the Rebirth of Poland*, Dordrecht 2012; idem, *The Diplomacy of Wartime Relief: The United States and Poland, 1914–1918*, „Diplomatic History” 19, 1995, nr 1, s. 431–452.

w styczniu 1919 r. Na początku tego samego roku w II RP pojawili się wysłannicy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i Żydowskiego Komitetu Rozdzielczego. Wkrótce wraz z armią Hallera przybył do Polski amerykański Związek Młodzieży Chrześcijańskiej.

Wysłannicy organizacji pomocowych wycofywali się z II RP na początku lat 20. XX w. W czerwcu 1922 r. Polskę opuściła Misja Hoovera, a rok później Amerykański Czerwony Krzyż. W latach 20. stopniowo swoją aktywność ograniczał Żydowski Komitet Rozdzielczy. Jednocześnie jednak dopiero w 1922 r. pierwszych swoich przedstawicieli wysłała do Polski Fundacja Rockefellera. W tym samym roku założona została Polska YMCA, w której do końca międzywojnia aktywnie działali Amerykanie. Także inne lokalne stowarzyszenia powstałe przy wsparciu i z zachęty Amerykanów kontynuowały swą aktywność aż do 1939 r. W opiekę nad dzieckiem i pomoc sierotom angażowały się subsydiowane przez Joint Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ), prowadzące stacje opieki nad niemowlętami, oraz Centrala Towarzystw Opieki nad Sierotami (CENTOS).

Wybór 1939 r. jako daty końcowej ma na celu pokazanie, że amerykańskie inicjatywy filantropijne i rekonstrukcyjne miały miejsce do końca trwania II Rzeczypospolitej. Przyjęcie takiej cezury czasowej pozwala również na wyjście poza najczęściej omawiane inicjatywy o charakterze typowo ratunkowym, jak akcja dożywiania dzieci prowadzona przez Misję Hoovera, oraz na uwzględnienie bardziej dalekosiężnych programów odbudowy i reformowania polskiego społeczeństwa II RP podejmowanych przez organizacje filantropijne. Skupienie się na całym okresie międzywojnia umożliwia także zbadanie ewolucji amerykańskich inicjatyw, ich lokalnych adaptacji, długofalowego oddziaływania i wpływów w społeczeństwie międzywojennej Polski.

Stan badań i źródła

Opisywane w książce procesy i zjawiska nie doczekały się do tej pory kompleksowego opracowania. W ciągu niemalże stu lat, które minęły od momentu rozpoczęcia amerykańskich inicjatyw humanitarnych w II RP, powstało dużo prac na temat działalności organizacji pomocowych z USA, wiele z nich ma jednak apologetyczny bądź fragmentaryczny charakter. Szereg książek i artykułów opisuje potrzebny do moich rozważań kontekst, nie dotyczy jednak bezpośrednio Polski oraz nie porusza takich problemów, jak rola i miejsce dziecka, rodziny oraz ról płciowych i wzorców płci. Większość autorów i autorek oddzielnie omawia inicjatywy skierowane do żydowskich i chrześcijańskich społeczności II RP, poświęcając swoje analizy jednej wybranej amerykańskiej organizacji. Ponadto typowym problematycznym aspektem

charakteryzującym dotychczasową historiografię jest tendencja do wykorzystywania źródeł tylko jednej, polskiej bądź amerykańskiej proveniencji oraz brak znajomości lokalnej specyfiki analizowanych zjawisk¹⁵.

Najstarsze opracowania opisujące amerykańskie działania pomocowe w II RP i szerzej – w Europie Środkowo-Wschodniej powstawały w niedługim okresie od zakończenia akcji ratunkowych. Książki, często pisane przez uczestników działań humanitarnych, nieraz idealizują opisywane postaci i zjawiska, dostarczając jednocześnie bogatego materiału faktograficznego¹⁶. Z dzisiejszej perspektywy stanowią one źródła historyczne, jednocześnie jednak reprezentują pierwszą falę amerykańskiej historiografii na temat humanitaryzmu po I wojnie światowej.

Wschodnio- i środkowoeuropejskie opracowania dotyczące pomocy udzielonej Polsce przez USA zaczęły pojawiać się po II wojnie światowej. Dotyczyły one przede wszystkim akcji kredytowej USA wobec II RP. Prace te, pisane głównie przez historyków krytycznie nastawionych do „imperialistycznych” Stanów Zjednoczonych, przedstawiały amerykańską pomoc jako polityczną i ekonomiczną „interwencję”, mającą na celu zahamowanie zwycięskiego pochodzenia komunizmu rozlewającego się w Europie po I wojnie światowej¹⁷. Późniejsze opracowania historyków gospodarki odrzucały „interwencyjny model” działań ratunkowych USA; Teresa Małecka podkreślała zaś handlowy, a nie pomocowy charakter akcji kredytowej Stanów Zjednoczonych¹⁸. Obok prac dotyczących kwestii typowo ekonomicznych

¹⁵ Piszę o tym więcej w artykule recenzującym książkę Julii F. Irwin *Making the World Safe...*: S. Kuźma-Markowska, *O humanitaryzmie i Amerykańskim Czerwonym Krzyżu z perspektywy USA*, „Dzieje Najnowsze” 46, 2014, z. 3, s. 240–244.

¹⁶ H.H. Fisher, in collaboration with S. Brooks, *America and the New Poland*, New York 1928; F.M. Surface, R.L. Bland, *American Food in the World War and Reconstruction Period: Operations of the Organization under the Direction of Herbert Hoover 1914–1924*, Stanford, CA 1931; S.L. Bane, R.H. Lutz, *Organization of American Relief in Europe 1918–1919: Including Negotiations Leading Up to the Establishment of the Office of Director General of Relief at Paris by the Allied and Associated Powers*, Stanford 1943; H. Hoover, *An American Epic: Famine in Forty Five Nations, the Battle on the Front Line, 1914–1923*, t. 2, Chicago 1960; idem, *An American Epic: Famine in Forty Five Nations, the Battle on the Front Line, 1914–1923*, t. 3, Chicago 1961; prace Hoovera odróżniają się od pozostałych opracowań późniejszą datą wydania.

¹⁷ O historiografii tego okresu: T. Małecka, *Pomoc rządowa Stanów Zjednoczonych Ameryki dla państwa polskiego po I wojnie światowej*, „Przegląd Historyczny” 70, 1979, z. 1, s. 73–75. „Interwencyjny model” akcji pomocowej USA reprezentuje według Małeckiej np. przetłumaczona na język polski książka radzieckiego historyka Dymitra Staszewskiego: idem, *Interwencja pod pozorem pomocy. Działalność misji żywnościowych Stanów Zjednoczonych w Polsce*, tłum. E. Tureniec, Warszawa 1964.

¹⁸ T. Małecka, *Pomoc rządowa...*, op. cit., s. 76; por. także: eadem, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 1982; Z. Landau, *Poland and America: The Economic Connection, 1918–1939*, „Polish American Studies” 1975, nr 32, s. 38–50; idem, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe, 1918–1926*, Warszawa 1961.

i gospodarczych, od lat 70. XX w. po obu stronach oceanu powstawały także opracowania z historii politycznej rzucające światło na kolejne aspekty amerykańskiego zaangażowania w międzywojennej Polsce¹⁹. W tym okresie historiografia wzbogaciła się również o prace dotyczące inicjatyw organizacji żydowskich²⁰; oba wątki tych badań rzadko się jednak ze sobą spotykały²¹.

Od kilku lat badania nad humanitaryzmem przeżywają renesans. W Stanach Zjednoczonych publikowane są nowe monografie i ujęcia syntetyczne oraz bronione prace doktorskie z tej subdyscypliny²². Do wzmożenia zainte-

¹⁹ P. Wandycz, *Stany Zjednoczone a Europa Środkowo-Wschodnia w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Historyczne” 1976, nr 36, s. 3–38; J.R. Wędrawski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916–1919*, Wrocław 1980; L. Zyblikiewicz, *Stosunki polsko-amerykańskie w latach 1917–1923*, Kraków 1972; H. Parafianowicz, *Mit Herberta Clarka Hoovera...*, op. cit.; N. Pease, *Poland, the United States, and the Stabilization of Europe, 1919–1933*, New York 1986; F. Castigliola, *American Foreign Policy in the „Nutcracker”: The United States and Poland*, „Pacific Historical Review” 1979, nr 48, s. 85–105; idem, *Awkward Dominion. American Political, Economic and Cultural Relations with Europe, 1919–1933*, Ithaca and London 1984; M. Curti, *American Philanthropy Abroad: A History*, New Brunswick, NJ 1963.

²⁰ O. Handlin, *A Continuing Task: American Jewish Joint Distribution Committee, 1914–1964*, New York 1964; Y. Bauer, *My Brother’s Keeper: A History of the American Jewish Joint Distribution Committee, 1929–1939*, Philadelphia 1974; Z. Szajkowski, *Private and Organized American Jewish Overseas Relief (1914–1938)*, „American Jewish Historical Quarterly” 57, 1967, nr 1, s. 52–106; idem, „Reconstruction” vs. „Palliative Relief” in *American Jewish Overseas Work (1919–1939)*, „Jewish Social Studies” 32, 1970, nr 1, s. 14–42; idem, „Reconstruction” vs. „Palliative Relief” in *American Jewish Overseas Work (1919–1939)*, part II, „Jewish Social Studies” 32, 1970, nr 2, s. 111–147.

²¹ Syntetyczna z założenia książka Curtiego jest tutaj wyjątkiem; M. Curti, op. cit.

²² J.F. Irwin, *Making the World Safe: The American Red Cross and a Nation’s Humanitarian Awakening*, Oxford and New York 2013; M.M. Jones, *The American Red Cross: From Clara Barton to the New Deal*, Baltimore 2013; G. Bass, *Freedom’s Battle: The Origins of Humanitarian Intervention*, New York 2008; D. Rodogno, *Against Massacre: Humanitarian Interventions in the Ottoman Empire, 1815–1914*, Princeton 2011; T.M. Proctor, *Civilians in a World at War, 1914–1918*, New York 2010; M. Barnett, *Empire of Humanity: A History of Humanitarianism*, Ithaca 2011; *Humanitarian Intervention: A History*, red. B. Simms i D.J.B. Trim, New York 2011; B. Little, *Band of Crusaders: American Humanitarians, the Great War, and the Remaking of the World*, niepublikowana praca doktorska, University of California at Berkley 2009; J. Polk, *Constructive Efforts: The American Red Cross and YMCA in Revolutionary and Civil War Russia, 1917–1924*, niepublikowana praca doktorska, University of Toronto 2012; M. McGuire, *An Ephemeral Relationship: American Non-governmental Organizations, the Reconstruction of France, and Franco-American Relations, 1914–1924*, niepublikowana praca doktorska, Boston University 2012; T. Westerman, *Rough and Ready Relief: American Identity, Humanitarian Experience, and the Commission for Relief in Belgium, 1914–1917*, niepublikowana praca doktorska, University of Connecticut 2013; w treści wymienionych prac znajduje się niewiele wzmianek o II RP; o Misji Hoovera w II RP pisał Matthew Lloyd Adams: idem, *Herbert Hoover and the Organization of the American Relief Effort in Poland (1919–1923)*, „European Journal of American Studies” 2009, nr 2, <http://ejas.revues.org/7627> (data dostępu: 15.04.2018); idem, *A Few Days in Kiev: The American Relief Administration during the Polish/*

resowania akcjami pomocowymi zdaje się przyczyniać m.in. setna rocznica wybuchu i zakończenia I wojny światowej, uważanej za moment przełomowy w rozwoju humanitaryzmu, m.in. ze względu na jej totalny charakter i zasięg terytorialny²³. Dzisiejsze badania nad humanitaryzmem rozszerzają paradygmat historii politycznej i stosunków międzynarodowych, przenosząc punkt zainteresowania z dyplomatów i przywódców państw na działaczy społecznych i organizacje pomocowe. Nowa perspektywa bez wątpienia przyczynia się do szerszego oglądu wydarzeń na arenie międzynarodowej, włączając do nich grupy pracowników humanitarnych i filantropijnych, odgrywających aktywne role w światowej polityce.

Bogate są również badania nad transnarodową działalnością organizacji filantropijnych z USA, przede wszystkim Fundacji Rockefellera²⁴. W artykułach i książkach poświęconych amerykańskimi inicjatywom filantropijnym i humanitarnym za granicą rzadko jednak pojawiają się wątki bezpośrednio odnoszące się do dziecka, rodziny czy też wzorców płci²⁵. Najwięcej

Soviet War, „Polish Journal for American Studies” 3, 2009, s. 155–170; pomocy Polsce został poświęcony jeden artykuł w tomie zbiorowym: D. Rodogno et al., *Shaping Poland: Relief and Programmes Undertaken by Foreign Organizations, 1918–1922*, w: *Shaping the Transnational Sphere: Experts, Networks, and Issues from the 1840s to the 1930s*, red. D. Rodogno et al., New York and Oxford 2015, s. 165–199; obecnie przygotowywane są także dwie prace doktorskie na temat amerykańskiej pomocy Polsce po I wojnie światowej: Paula Niebrzydowskiego, doktoranta Ohio State University – *Reining the Four Horsemen: Starvation, Disease, and American Relief in Central and Eastern Europe, 1915–1923* – oraz Nicholasa Siekierskiego, doktoranta IH PAN – o Herbercie Hooverze i ARA w powojennej Polsce.

²³ B. Cabanes, *The Great War and the Origins of Humanitarianism, 1918–1924*, Cambridge and New York 2014; w 2014 r. grupa młodych badaczy historii humanitaryzmu przygotowała rocznicowy numer czasopisma „First World War Studies”, w którego artykule wstępnym Branden Little pisze o założeniach badań nad humanitaryzmem w czasie I wojny światowej i w okresie powojennym: B. Little, *An Explosion of New Endeavors: Global Humanitarian Responses to Industrialized Warfare in the First World War Era*, „First World War Studies” 5, 2014, nr 1, s. 1–16.

²⁴ Np.: M.B. Bullock, *An American Transplant: The Rockefeller Foundation and Peking Union Medical College*, Berkley 1980; A.-E. Birn, *Marriage of Convenience: Rockefeller International Health and Revolutionary Mexico*, Rochester 2006; J. Farley, *To Cast Out Disease: A History of the International Health Division of the Rockefeller Foundation (1913–1951)*, Oxford and New York 2004; wśród tych prac znajdują się również artykuły poświęcone międzywojennej Polsce: M.A. Balińska, *The Rockefeller Foundation and the National Institute of Hygiene, Poland, 1918–1945*, „Studies in History and Philosophy of Science and Biomedicine” 31, 2000, nr 3, s. 419–432; P. Weindling, *Public Health and Political Stabilization: the Rockefeller Foundation in Central and Eastern Europe between the Two World Wars*, „Minerva” 31, 1993, nr 3, s. 253–267.

²⁵ Nieliczne wyjątki to: J.F. Irwin, *Sauvons les Bébés: Child Health and U.S. Humanitarian Aid in the First World War Era*, „Bulletin of the History of Medicine” 89, 2012, nr 1, s. 37–65; A. Klaus, *Every Child a Lion. The Origins of the Infant Health Policy in the United States and France, 1890–1920*, Ithaca and London 1993; A.-E. Birn, *Skirting the Issue: Women and*

prac, które możemy zakwalifikować jako badania nad płcią kulturową, powstało w odniesieniu do YMCA. Od lat 80. XX w. publikowane są książki i artykuły, w których kluczowy wątek stanowi ewolucja wzorca męskości oraz kwestia ideału relacji intymnych propagowanego przez organizację²⁶. Prace na ten temat nie powstały jednak do tej pory w odniesieniu do Polskiej YMCA²⁷. Z kolei w opublikowanych dotychczas krajowych artykułach na temat Misji Hoovera nacisk kładzie się na faktografię i omawia przede wszystkim logistyczną stronę działań. Prace te poświęcone są zazwyczaj jednej miejscowości, wykorzystują tylko lokalne źródła i nie sięgają do dokumentów wytworzonych przez amerykańskich pracowników humanitarnych oraz filantropijnych²⁸.

International Health in Historical Perspective, „American Journal of Public Health” 89, 1999, nr 3, s. 399–407.

²⁶ T. Winter, *Making Men, Making Class: The YMCA and Workingmen, 1877–1920*, Chicago 2002; J.D. Gustav-Wrathall, *Take the Young Stranger by the Hand: Same-Sex Relations and the YMCA*, Chicago and London 1998; P. Lupkin, *Manhood Factories: YMCA Architecture and the Making of Modern Urban Culture*, Minneapolis and London 2010; C. Putney, *Muscular Christianity: Manhood and Sports in Protestant America, 1880–1920*, Cambridge, MA and London 2001; D. McLeod, *Building Character in the American Boy: The Boy Scouts, YMCA, and Their Forerunners, 1870–1920*, Madison, WI 1983; J. Vandenberg-Daves, *The Manly Pursuit of Partnership between the Sexes: The Debate over YMCA Programs for Women and Girls, 1914–1933*, „The Journal of American History” 78, 1992, nr 4, s. 1324–1346.

²⁷ P.T. Żebrowski, *Symbol of Symmetrical Development: The Reception of the YMCA in Poland*, „The International Journal of History of Sport” 8, 1991, nr 1, s. 96–110; E. Kałamačka, *Zarys dziejów polskiej YMCA w Krakowie (1923–1939)*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 51, 1998, s. 29–42; eadem, *YMCA w Polsce i Polska YMCA (1919–1939)*, w: *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie w latach 1918–1939*, red. E. Małolepszy i M. Ponczek, Częstochowa 2001, s. 15–26; eadem, *Od duszy do ciała – ewolucja programowa Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Męskiej YMCA*, „Kultura fizyczna” 1994, nr 9–10, s. 11–15; eadem, *Działalność polskiej YMCA w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1989, nr 4, s. 77–90; eadem, *Kultura fizyczna w programach Związku Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA w latach 1923–1939*, w: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 1, red. L. Szymański, Wrocław 1994, s. 147–152; eadem, *Działalność Amerykańskiej Misji Wojskowej YMCA w Polsce w latach 1919–1922*, w: *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 5: *Prace Naukowe Letniej Szkoły Historyków Kultury Fizycznej*, red. B. Woltmann, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 127–137; eadem, *Działalność „Polskiej YMCA” zapowiedzią sportu dla wszystkich (1923–1939)*, w: *Z tradycji wychowania fizycznego i sportu w czasach zaborów i II RP*, red. S. Zaborniak i P. Król, Rzeszów 2008, s. 63–71; J. Jaroszewski, M. Łuczak, *Kultura fizyczna w programach Łódzkiego Oddziału Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) w latach 1920–2002*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 13, 2014, nr 2, s. 95–113; T. Tlustý, *A Brief Comparison of Physical Education and Sport within the Czechoslovak and Polish YMCA in Interwar Years*, „Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 16, 2017, nr 3, s. 29–45.

²⁸ M. Biegańska, *Polityka ratunkowa i zdrowotna rządu Stanów Zjednoczonych i II Rzeczypospolitej: Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom i Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom w Łodzi w latach 1919–1922*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 68, 2005, z. 1, s. 194–206;

Wymienione powyżej braki dotychczasowych opracowań stara się zniwelować niniejsza praca. *Dziecko, rodzina i pleć...* jest pierwszym książkowym opracowaniem poświęconym amerykańskim inicjatywom pomocowym i rekonstrukcyjnym w II RP sytuującym się w obrębie historii społecznej i kulturowej. Stanowi ono niespotykaną do tej pory kombinację namysłu nad filantropią i humanitaryzmem z badaniami nad dzieckiem, rodziną oraz płcią kulturową prowadzonymi z perspektywy transnarodowej. Wykorzystuję w nim źródła zarówno lokalnej, jak i amerykańskiej proveniencji, prezentując szeroką i syntetyczną narrację.

Odpowiedź na pytania badawcze, uzupełnienie luk w literaturze oraz wprowadzenie nowych ustaleń umożliwiła mi przede wszystkim kwerenda w bogatych i różnorodnych zbiorach dokumentów przechowywanych w archiwach w Stanach Zjednoczonych, Polsce, na Białorusi i Ukrainie. W pracy wykorzystałam ponad trzydzieści cennych i użytecznych zespołów archiwalnych pochodzących z ponad dwudziestu instytucji, wiele z nich wprowadzając po raz pierwszy do obiegu naukowego. Dokumenty te w dużej części nie zostały do tej pory wykorzystane w badaniach nad amerykańskimi inicjatywami humanitarnymi i filantropijnymi w II RP czy też nad stosunkami polsko-amerykańskimi w okresie międzywojnia.

Podstawowy zrząd źródłowy rozprawy stanowią obfite i bardzo użyteczne materiały stworzone przez amerykańskie organizacje filantropijne i humanitarne aktywne w międzywojennej Polsce. Kluczowe dla moich rozważań były zespoły przechowujące źródła wytworzone przez takie stowarzyszenia, jak Amerykańska Administracja Pomocy, Żydowski Komitet Rozdzielczy, Amerykański Czerwony Krzyż, Fundacja Rockefellera oraz Związek Młodzieży Chrześcijańskiej. Zazwyczaj bardzo obszerne zespoły archiwalne wyżej wymienionych organizacji zawierają korespondencję wewnętrzną oraz z osobami i instytucjami z zewnątrz, raporty i sprawozdania, statystyki, broszury, publicystykę i materiały propagandowe, a nierzadko także bardzo interesujący materiał ikonograficzny. Przedstawiają one nie tylko perspektywę amerykańskich działaczy humanitarnych i filantropijnych, lecz nierzadko także opinie ich współpracowników z II RP, reprezentowane m.in. w listach i sprawozdaniach.

Drugim użytecznym rodzajem źródeł archiwalnych wykorzystanym w pracy są spuścizny amerykańskich działaczy i działaczek zaangażowanych w inicjatywy humanitarne i filantropijne w II RP: Paula Supera z YMCA, aktywistów Jointu (przede wszystkim Borisa D. Bogeny, Jacoba J. Goluba, w mniejszym stopniu Felixa Warburga i Louisa Marshalla), pracowników

M. Sochala, „Wielka akcja ratownicza” – działalność Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (1919–1922), „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 85, 2010, s. 185–206.

humanitarnych ARA: Maurice'a Pate'a, Williama Parmera Fullera Jr., Stelli Muchy i innych Szarych Samarytanek. W spuściznach Supera, Bogena i innych pracowników humanitarnych przechowywane są zarówno materiały odnoszące się do aktywności działaczy w kierowanych i wspomaganych przez nich stowarzyszeniach (korespondencja czy raporty), jak i dokumenty osobiste. Intymne zapiski czy też listy wysyłane do bliskich nierzadko pozwalają na poznanie prywatnych poglądów, często nieprzedostających się do opinii publicznej. Szczególnie istotne dla moich badań okazały się materiały ze spuścizn Fullera i Bogena: w pierwszej z nich znalazłam niewykorzystywane do tej pory historie przypadków rodzin wizytowanych i wspieranych finansowo przez Szare Samarytanki; w drugiej – nieodkryte wcześniej zdjęcia i (auto)biografie żydowskich sierot. Materiały te okazały się kluczowe i nieodzowne do napisania odpowiednio pierwszego i trzeciego rozdziału książki.

Dwa podstawowe wyżej wspomniane typy zespołów zostały uzupełnione przez materiały wytworzone w stowarzyszeniach zakładanych przez działaczy humanitarnych i filantropijnych z USA w Polsce i przy ich współpracy. Dla poznania lokalnej – polskiej i żydowsko-polskiej – perspektywy analizowanych zjawisk i wydarzeń kluczowe były m.in. dokumenty odnoszące się do aktywności Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce oraz Związku Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA. Zespoły te przechowywane są zarówno w polskich, jak i zagranicznych archiwach i zawierają sprawozdania, raporty, korespondencję, statystyki, materiały publicystyczne, propagandowe i ikonograficzne. Trzy główne typy zespołów archiwalnych zostały uzupełnione przez inne, np. odnoszące się do współpracy amerykańskich organizacji z urzędnikami II RP, zarówno tymi działającymi na poziomie lokalnym, jak i z władzami rządowymi.

Unikatowe i różnorodne materiały archiwalne, stanowiące podstawę pracy, zostały uzupełnione przez szereg źródeł innego typu. Cennymi świadectwami okazały się wspomnienia opublikowane przez kluczowych dla moich rozważań działaczy, takich jak Paul Super²⁹, Boris D. Bogen³⁰ czy William R. Grove³¹. W książce wykorzystałam również pamiętniki i innego rodzaju reminiscencje osób zaangażowanych w omawiane przeze mnie przejawy amerykańskiej aktywności w Polsce³². Informacji na temat amerykańskich

²⁹ P. Super, *Twenty-Five Years with the Poles*, New York 1950.

³⁰ B.D. Bogen, in collaboration with A. Segal, *Born a Jew*, New York 1930.

³¹ W.R. Grove, *War's Aftermath (Polish Relief in 1919)*, New York 1940.

³² H. Hoover, *The Memoirs of Herbert Hoover: Years of Adventure 1874–1920*, New York 1952; H. Paderewska, *Wspomnienia 1910–1920*, Warszawa 2015; W.J. Rose, *The Polish Memoirs of William J. Rose*, red. D. Stone, Toronto and Buffalo 1975; J.M. Nankivell, S. Loch, *The River of a Hundred Ways: Life in the War-Devastated Areas of Eastern Poland*, London 1924.

działań i ich odbioru w II RP dostarczyły także liczne źródła publicystyczne, informacyjne i statystyczne drukowane w formie książek i broszur i wydawane zarówno w języku polskim, jak i angielskim przez amerykańskie organizacje i ich lokalnych współpracowników.

Ponadto sięgnęłam do licznych tytułów prasowych wydawanych w II RP i Stanach Zjednoczonych. Dla poznania obrazu Polski i Polaków wytwarzanego przez amerykańskich pracowników humanitarnych kluczowe były dla mnie opiniotwórcze anglojęzyczne dzienniki wychodzące w dużych nakładach w największych miastach USA, takie jak „New York Times”, „Chicago Daily Tribune” czy „The Washington Post”. Zbadanie zjawiska adopcji finansowej żydowskich sierot z II RP przez akulturowanych wyznawców religii mojżeszowej z USA umożliwiła mi kwerenda w anglojęzycznej prasie kierowanej do amerykańskich Żydów: „The Jewish Advocate”, „The Jewish Exponent”, „The American Israelite”, „The American Hebrew and Jewish Messenger”. Ważnym źródłem okazały się również amerykańskie tygodniki i miesięczniki opinii oraz pisma branżowe, na przykład „New Republic” czy „Outlook”. Kwerendą zostały objęte także wydawnictwa periodyczne amerykańskich organizacji humanitarnych i filantropijnych i ich polskich współpracowników zaangażowanych w międzywojennej Polsce: biuletyny Amerykańskiej Administracji Pomocy, Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i Centralnego Komitetu Pomocy Dzieciom, „News from Poland” i „Wiadomości Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce” Polskiej YMCA. Przedmiotem mojego zainteresowania stała się również polska i żydowska prasa dzienna i periodyki wydawane w różnych regionach II Rzeczypospolitej, m.in. „Gazeta Warszawska”, „Dziennik Białostocki”, „Ziemia Lubelska”, „Kurier Płocki”, „Kurier Łódzki”, „Przegląd Powszechny” i „Tygodnik Ilustrowany”. Wykorzystałam także periodyki branżowe i specjalistyczne wydawane przez działaczy społecznych w II RP, np.: „Opiekę nad dzieckiem”, „Przegląd Społeczny”, „Warszawskie Czasopismo Lekarskie”, „Medycynę Społeczną” i „Sport”.

W książce używam bogatego materiału ikonograficznego, który stanowi nie tylko materiał ilustrujący, lecz także interesujące źródło do analizy.

Jak zaznaczyłam powyżej, jednym z głównych celów moich badań było przyjrzenie się amerykańskim inicjatywom humanitarnym i filantropijnym kierowanym do „zwykłych” obywateli i obywaterek II RP: dokarmianych dzieci i ich rodziców, żydowskich sierot czy polskich młodych mężczyzn aktywnych w YMCA. W dostępnych źródłach, zarówno archiwalnych, jak i publicystycznych, opowieści osób nieuprzywilejowanych i nieletnich są zazwyczaj przefiltrowane przez perspektywę dorosłych polskich i amerykańskich narratorów. Łatwiejsze niż poznanie opinii beneficjentów pomocy okazuje się dotarcie do ocen formułowanych przez pośredników – zaangażowanych

w inicjatywy lokalnych przedstawicieli elit formujących komitety i stowarzyszenia. Amerykańskich pracowników humanitarnych i ich polskich współpracowników oddzielała od odbiorców pomocy zazwyczaj bariera klasowa: pierwsi pochodzili z warstw średnich (lub wyższych); drudzy – często z nizin społecznych. Warto o tym pamiętać, szczególnie natykając się na oceny pewnych zachowań czy zjawisk formułowane przez pryzmat czyichś klasowych przekonań i wartości.

Inną istotną cechą charakteryzującą wykorzystywane przeze mnie materiały źródłowe jest geneza większości ukazujących się w periodykach w II RP artykułów prasowych na temat amerykańskich inicjatyw. Artykuły te były w przeważającej mierze przygotowywane przez wyspecjalizowane komórki publicystyczne i prasowe wchodzące np. w skład ARA, ARC czy JDC. Doskonałym przykładem jest tu działalność Misji Hoovera, umieszczającej w polskich dziennikach liczne teksty na temat swojej aktywności, w identycznej praktycznie formie ukazujące się tego samego dnia w wielu tytułach prasowych. Fakt ten sprawia, że materiały te są w dużej mierze bezużyteczne dla poznania reakcji polskiej opinii publicznej na inicjatywy podejmowane przez organizacje z USA w II RP. Artykuły prasowe pokazują raczej opinie, które Amerykanie na temat swojej działalności chcieli zaszcześcić w społeczeństwie Rzeczypospolitej.

Podobne zastrzeżenie należy także uczynić w odniesieniu do wiarygodności statystyk. Pracownicy humanitarni i filantropijni z USA podkreślali, że II RP stanowiła kraj, w którym nie zbiera się danych liczbowych na temat różnych zjawisk społecznych. Statystyki podawane przez polskich współpracowników np. Amerykańskiego Czerwonego Krzyża zdaniem pracowników tej organizacji były nieścisłe i niewiarygodne³³. Liczby i procenty znajdowane w amerykańskich źródłach, pozyskiwane zazwyczaj dzięki polskim informatorom, należy więc traktować z ostrożnością. Ponadto do manipulowania statystykami mogła skłaniać Amerykanów np. chęć uzyskania większego poparcia dla pomocy Polsce wśród obywateli Stanów Zjednoczonych.

³³ National Archives and Records Administration [dalej: NARA], Records of the American National Red Cross [dalej: ARC], box 866, folder 947.11/08, December report work in Warsaw and district (1921).

Normy i ideały: rodzina, dziecko i wzorce płci w USA początku XX w.

Ważnym kontekstem moich rozważań są normy i ideały dotyczące rodziny i wzorców płciowych, które amerykańscy pracownicy humanitarni i filantropijni przenosili do II RP. Aktywni na przełomie drugiej i trzeciej dekady XX w. działacze organizacji pomocowych wychowali się i dorastali w Stanach Zjednoczonych, których społeczeństwo definiowano jako wiktoriańskie. W pierwszych dekadach XX w. część idei i koncepcji pochodzących z poprzedniego stulecia przestawała być już popularna; inne nadal obowiązywały. Wzorce i ideały, także te dotyczące rodziny, dziecka i płci, nie zawsze zapewne miały odbicie w rzeczywistości. Wiązały się one z wieloma sprzecznościami i oparte były na wielu mitach³⁴.

W pierwszych dekadach XX w. normy i wzorce ról płciowych i organizacji rodziny wyznaczała w USA biała klasa średnia³⁵. W zurbanizowanych i uprzemysłowionych Stanach Zjednoczonych zamieszkiwała ona głównie miasta, stanowiące przestrzenie, w których warstwy niższe stykały się z osobami bardziej finansowo i społecznie uprzywilejowanymi. Amerykańska rodzina z klasy średniej przeszła od początków XIX w. znaczne przeobrażenia, które ukształtowało wiele z jej cech obecnych nadal na początku kolejnego stulecia.

W XIX w. amerykańskie społeczeństwo, a z nim także rodzina i gospodarstwo domowe, ewoluowało od tradycyjnego do nowoczesnego. Przed industrializacją gospodarstwo domowe było w dużej mierze samowystarczalne

³⁴ S. Coontz, *The Way We Never Were: American Families and the Nostalgia Trap*, New York 2000, s. 65–67.

³⁵ Badacze zajmujący się klasą średnią w USA zwracają uwagę na trudności ze zdefiniowaniem tej grupy społecznej, jej różnorodność, także ze względów geograficznych (amerykańska klasa średnia na Południu i amerykańska klasa średnia na Północy), oraz różnicowanie postaw. Do klasy średniej w USA, jak podkreśla Steven Mintz, zaliczano tak różnorodne grupy, jak „intelektualistów, profesjonalistów, małych niezależnych producentów, kupców detalicznych, rzemieślników i pracowników biurowych”; S. Mintz, *A Prison of Expectations...*, op. cit., s. 203; Mintz kładzie nacisk szczególnie na formowanie się klasy średniej jako „społecznej i kulturowej formacji charakteryzującej się odrębnymi cechami ekonomicznymi, politycznymi i ideologicznymi”, ibidem, s. 204. Na przełomie XIX i XX w., w epoce progresywnej omówionej szczegółowo na kolejnych stronach, klasa średnia przechodziła znaczne przeobrażenia: zawody wykonywane przez jej przedstawicieli (lekarzy, prawników, pracowników społecznych) profesjonalizowały się, a członkowie tzw. „nowej klasy średniej” stawali się zwolennikami reform oraz wartości propagowanych przez ruch progresywny, takich jak kontrola, porządek, stabilność, skuteczność: R.H. Wiebe, *The Search for Order, 1977–1920*, New York 1966, s. 111–131; na temat klasy średniej w Stanach Zjednoczonych w XIX i na przełomie XIX i XX w. por. także: D.J. Walkowitz, *Working with Class: Social Workers and the Politics of Middle-Class Identity*, Chapel Hill and London 1999, s. 4–9.

i stanowiło przede wszystkim centrum produkcji rzemieślniczej bądź rolnej, w którą zaangażowani byli członkowie rodziny, a czasami także czeladnicy bądź służba. Patriarchalne w naturze i zarządzane przez zazwyczaj męską głowę rodziny, stanowiło także miejsce kontroli jednostek w czasach, kiedy amerykańskie struktury państwowe nie były jeszcze bardzo rozbudowane³⁶.

Uprzemysłowienie i urbanizacja Stanów Zjednoczonych w XIX w. sprawiły, że gospodarstwo domowe straciło swoją funkcję wytwórczą; biała rodzina z klasy średniej stała się natomiast głównie miejscem relacji intymnych i prywatnych. Opisywana jako „przystań w bezdusznym świecie”³⁷ w przechodzących gwałtowne zmiany Stanach Zjednoczonych, rodzina miała pełnić funkcję azylu dla jej członków, przede wszystkim dla męża i ojca. W epoce nowoczesnej osobom wchodzącym w skład rodziny z klasy średniej przypisano o wiele dokładniej zdefiniowane i o wiele mniej elastyczne role. Każdy członek i każda członkini, w zależności od wieku i płci, mieli pełnić w rodzinie niezastępowalną i społecznie normatywną funkcję³⁸.

Industrializacja, jak podkreślają Steven Mintz i Susan Kellogg, wpłynęła szczególnie mocno na rolę matki i żony: w warstwach średnich dorosłe kobiety straciły funkcje wytwórcze, zyskały natomiast nowe zadania dobrej pani domu. Opisywane jako „anioły domowego ogniska”, kobiety miały być mentalnie i emocjonalnie predysponowane do pełnienia funkcji macierzyńskich³⁹. W miarę jak w XIX w. przyrost naturalny w rodzinach z klasy średniej zmniejszał się pod wpływem zmian gospodarczych i społecznych⁴⁰, rolę matki i żony stawało się nie tyle rodzenie, co odpowiednie wychowywanie dzieci⁴¹. Ponadto gospodyni domowa miała zapewnić swojej rodzinie kulturalną atmosferę, a także wspierać emocjonalnie męża⁴². W równie ograniczony sposób, jak role żony i matki, w epoce wiktoriańskiej definiowano także funkcje męża i ojca. Miał on przede wszystkim zapewnić rodzinie material-

³⁶ Ch. Simmons, *Making Marriage Modern: Women's Sexuality from the Progressive Era to World War II*, New York 2009, s. 6.

³⁷ Ch. Lasch, *Haven in the Heartless World: A Family Besieged*, New York 1977.

³⁸ S. Mintz, S. Kellogg, *Domestic Revolutions: A Social History of American Family Life*, New York 1988, s. 53; jak podkreśla Stephanie Coontz: „podział pracy ze względu na płeć w XIX-wiecznych rodzinach z klasy średniej [...] był zależny od istnienia Afroamerykanów, imigrantów i rodziny z klasy robotniczej [i wykonywanej przez nich pracy – S.K.]. Sentymentalizacja rodziny z klasy średniej usprawiedliwiała straszliwy wyzysk tych innych rodzin”; eadem, op. cit., s. 65.

³⁹ S. Mintz, S. Kellogg, op. cit., s. 59.

⁴⁰ Jak podaje Judith Walzer Leavitt, w białych rodzinach z klasy średniej w USA na początku XIX w. kobieta rodziła średnio 7 dzieci, sto lat później o połowę mniej; eadem, *Brought to Bed: Child-Bearing in America, 1750–1950*, New York and Oxford 1986, s. 19.

⁴¹ S. Mintz, S. Kellogg, op. cit., s. 51.

⁴² Ibidem, s. 53.

ny byt, pełniąc rolę autorytetu moralnego i osoby dyscyplinującej dzieci⁴³. Nowe i równie wąsko określone zadania, jak pokażę na kolejnych stronach, przypisano także najmłodszym w rodzinie. Co warto podkreślić, normatywny model rodziny z jej specjalizacją płciową i dokładnie określonymi rolami uważano w kręgach elit w USA za przejaw zaawansowania cywilizacyjnego anglosaskiej społeczności Stanów Zjednoczonych⁴⁴.

W pierwszych dekadach XX w., wraz z kolejnymi przemianami społecznymi zachodzącymi m.in. pod wpływem procesów emancypacji, normy i wzorce białej rodziny z klasy średniej zostały poddane próbie. Rodzina traciła coraz więcej ze swoich opiekuńczych funkcji, które przejmowały instytucje państwowe i organizacje dobrowolne⁴⁵. W debacie publicznej coraz częściej pojawiały się głosy o kryzysie małżeństwa i rodziny, widocznym m.in. w zwiększającej się liczbie rozwodów⁴⁶. Podstawowa komórka społeczna ewoluowała w kierunku „rodziny koleżeńskiej”, która swoją największą popularność uzyskała w latach 20. XX w.⁴⁷ Do II Rzeczypospolitej wraz z amerykańskimi pracownikami humanitarnymi i filantropijnymi docierały po I wojnie światowej zarówno stare wzorce, jak i nowe idee organizacji rodziny. Jedną z najbardziej wpływowych koncepcji były bez wątpienia normy dotyczące dzieci i dzieciństwa.

W rodzinach preindustrialnych dziecko pełniło funkcje wytwórcze, uczestnicząc w produkcji w warsztacie rzemieślniczym czy też w gospodarstwie rolnym. Często wysyłano je na służbę lub przyuczenie do fachu w miejsca odległe od domu. Duży przyrost naturalny oraz wysoki wskaźnik umieralności niemowląt i starszych dzieci wpływał na stosunek emocjonalny do najmłodszych w rodzinie. Epoka nowoczesna przyniosła w tej sferze duże zmiany. W krajach zachodniego kręgu kulturowego wyróżniała ją wiara w wyjątkowość najmłodszych oraz wyodrębnienie okresu dzieciństwa w życiu człowieka. Proces ten, jak opisuje Philippe Ariès, rozpoczął się w już w XVII w. i objął na początku wyższe warstwy społeczeństwa⁴⁸. Badacze hi-

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Piszę o tym więcej w rozdziale I; o ówczesnych teoriach dotyczących zaawansowania cywilizacyjnego por. np.: G. Bederman, *Manliness and Civilization. A Cultural History of Gender and Race in the United States, 1880–1917*, Chicago 1996, s. 121–150.

⁴⁵ S. Mintz, S. Kellogg, op. cit., s. 114.

⁴⁶ E.T. May, *Great Expectations: Marriage and Divorce in Post-Victorian America*, Chicago and London 1980.

⁴⁷ Mintz i Kellogg używają przymiotnika „koleżeński” do określenia nowego modelu rodziny, który pojawił się w pierwszych dekadach XX w. (eidem, op. cit., s. 107–131). Przymiotnik ten zazwyczaj pojawia się w odniesieniu do nowego modelu małżeństwa (nie rodziny), opartego na miłości i przyjaźni między małżonkami: Ch. Simmons, op. cit., s. 105–137.

⁴⁸ P. Ariès, *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach*, tłum. M. Ochab, Warszawa 2010.

historii dzieciństwa w Stanach Zjednoczonych pokazują, że w przypadku USA kluczowy dla tego zjawiska był przełom XIX i XX w. To wtedy m.in. powstało Amerykańskie Towarzystwo Pediatryczne, odrębne sądy dla nieletnich, a dzieci uznane za grupę odmienną od dorosłych stały się obiektami badań naukowych⁴⁹. W ostatnich dekadach XIX i pierwszych dziesięcioleciach XX w. dziecko ewoluowało z przydatnego członka rodziny partycypującego w utrzymaniu gospodarstwa domowego w ekonomicznie „bezwartościową” i emocjonalnie „bezcenną” istotę zależną od innych i potrzebującą ich opieki i pomocy⁵⁰.

Wśród przedstawicieli klasy średniej w USA nowy sposób myślenia oznaczał zmianę relacji pomiędzy potomstwem i rodzicami oraz zajęcie przez dziecko centralnego miejsca w rodzinie. Najmłodsi, w przeciwieństwie do wcześniejszych epok, byli traktowani jako niewinne i wrażliwe istoty, którym należało poświęcać dużo czasu i uwagi. W porównaniu do czasów przednowoczesnych, dzieci z warstw średnich były dłużej zależne od rodziców, zamieszkując z nimi aż do okresu dojrzewania (adolescencji): nowego etapu wyodrębnionego ówczynie w życiu człowieka. Wśród warstw średnich amerykańskiego społeczeństwa pojawiło się przekonanie, że miejsce dziecka jest w domu i w szkole, a nie w zakładzie pracy czy na ulicy⁵¹. Wzorce i koncepcje zrodzone w kręgach klasy średniej stopniowo przenikały do warstw niższych, stając się coraz bardziej popularnymi w XX stuleciu, które zostało nazwane przez Ellen Key „wiekiem dziecka”⁵².

Na przełomie XIX i XX w. miały miejsce także przemiany we wzorcach adresowanych do białych kobiet z klasy średniej. Młode Amerykanki wchodzące w dorosłe życie w pierwszych dekadach XX stulecia mogły już nie tylko zostać „aniołem domowego ogniska”, lecz także „Nową Kobieta” (New

⁴⁹ R. Viner, *Abraham Jacobi and the Origins of Scientific Pediatrics in America*, w: *Formative Years: Children's Health in the United States, 1880–2000*, red. A.M. Stern, H. Markel, Ann Arbor 2002, s. 23–46; V. Getis, *The Juvenile Court and the Progressives*, Champaign, IL 2000; S. Mintz, *Huck's Raft...*, op. cit., s. 185–199.

⁵⁰ V.A. Zelizer, *Pricing the Priceless Child: The Changing Social Value of Children*, Princeton, NJ 1994.

⁵¹ S. Mintz and S. Kellogg, op. cit., s. 53; J.E. Illick, op. cit., s. 57–67; na temat adolescencji jako nowego okresu w życiu człowieka: J.F. Kett, *Rites of Passage: Adolescence in America, 1790 to the Present*, New York 1977; na temat adolescencji i dzieci z niższych warstw społecznych, szczególnie z rodzin imigranckich: S.E. Chinn, *Inventing Modern Adolescence: The Children of Immigrants in Turn-of-the-Century America*, New Brunswick, NJ and London 2009; podobne procesy miały miejsce w tym okresie także w Europie Zachodniej: A. Davin, *Growing Up Poor: Home, School, and Street in London, 1870–1914*, London 1997; L. Murdoch, *Imagined Orphans: Poor Families, Child Welfare, and Contested Citizenship in London*, New Brunswick, New Jersey and London 2006; E.R. Dickinson, *The Politics of German Child Welfare from the Empire to the Federal Republic*, Cambridge MA 1996.

⁵² E. Key, *Stulecie dziecka*, tłum. I. Moszczeńska, Warszawa 2005.

Woman). Wykształcona, zaangażowana w organizacje i ruchy społeczne, uprawiająca sport i aktywna zawodowo, „Nowa Kobieta” uosabiała zmiany zachodzące zarówno w społeczeństwie USA, jak i w rodzinie z białej klasy średniej⁵³. Zwiększenie się liczby Amerykanek podejmujących studia i zainteresowanych działaniami na rzecz mniej uprzywilejowanych grup odegrało rolę w profesjonalizacji takich zawodów jak pielęgniarka i pracownica społeczna⁵⁴. W pierwszych dekadach XX w. ewolucję przeszło także macierzyństwo. Tak jak wielu innym zjawiskom w tym czasie, także wychowaniu dzieci i opiece nad nimi starano się nadać naukowy sznyt. W „naukowym macierzyństwie” kładziono nacisk na konieczność eksperckiego nadzoru lekarza i innych specjalistów nad pielęgnacją i żywieniem dzieci⁵⁵. Wyedukowanej i postępującej zgodnie z najnowszymi trendami naukowymi matce z klasy średniej przydano bardzo istotną rolę wychowania nowego pokolenia amerykańskich obywateli.

Przełom XIX i XX w. przyniósł również zmiany we wzorcach męskości. Według Gail Bederman w USA doszło w tym okresie do zakwestionowania ideałów wywodzących się z wiktoriańskiej Anglii i stanowiących wzorzec dla mężczyzn z klasy średniej oraz ideał do aspirowania dla członków niższych warstw społecznych⁵⁶. Jak podkreślają badacze męskości specjalizujący się w XIX-wiecznej historii krajów anglosaskich, od mężczyzn z klasy średniej wchodzących w dorosłe życie w krajach takich jak USA czy Wielka Brytania oczekiwano wypracowania cech charakteru mających zapewnić im sukces w rozwijających się gospodarkach kapitalistycznych. Akumulacja kapitału potrzebna do rozpoczęcia własnego biznesu i założenia rodziny wymagała przede wszystkim (samo)kontroli, panowania nad impulsami i umiejętności odraczania przyjemności. Cechy te były niezbędne również do odniesienia

⁵³ C. Smith-Rosenberg, *The New Woman as Androgyne: Social Disorder and Gender Crisis, 1870–1936*, w: eadem, *Disorderly Conduct: Visions of Gender in Victorian America*, New York and Oxford 1985, s. 245–296; w ostatnich latach pojawiło się kilka prac ponownie analizujących model „nowej kobiecości” i kwestionujących niektóre z jego założeń z perspektywy rasy, etniczności i klasy społecznej: M.H. Patterson, *Beyond the Gibson Girl: Reimagining the American New Woman, 1895–1915*, Urbana and Chicago 2008; Ch.J. Rich, *Transcending the New Woman: Multiethnic Narratives in the Progressive Era*, Columbia and London 2009; *The American New Woman Revisited: A Reader, 1894–1930*, red. M.H. Patterson, New Brunswick and London 2008.

⁵⁴ D.J. Walkowitz, op. cit.; S. Reverby, *Ordered to Care: The Dilemma of American Nursing, 1850–1945*, Cambridge, MA 1987.

⁵⁵ J. Grant, *Raising Baby by the Book: The Education of American Mothers*, New Haven 1998; A. Hulbert, *Raising America: Experts, Parents, and a Century of Advice about Children*, New York 2003; R.D. Apple, *Perfect Motherhood: Science and Childbearing in America*, New Brunswick 2006; eadem, *Mothers and Medicine: A Social History of Infant Feeding, 1890–1950*, Madison 1987; więcej na temat naukowego macierzyństwa piszę w rozdziale 4.

⁵⁶ G. Bederman, op. cit., s. 10–20.

sukcesu w życiu osobistym, w którym mężczyzna miał panować nad swoimi seksualnymi żądzami. XIX-wieczny wzorzec białej hegemonicznej męskości miał bardzo istotny wymiar cywilizacyjny – anglosascy mężczyźni uważani byli za najbardziej rozwiniętych politycznie, społecznie i kulturowo i jako tacy predysponowani byli do kontroli nad kobietami oraz nad mężczyznami z innych ras i klas społecznych⁵⁷.

Pod koniec XIX w. hegemoniczna pozycja białych mężczyzn z klasy średniej i ideał wiktoriańskiej męskości zostały zakwestionowane przez liczne grupy ówczesnie emancypujących się członków amerykańskiego społeczeństwa. Kryzysy gospodarcze, narodziny wielkich korporacji i zmiany strukturalne w biznesie, a także pojawienie się nowych, komercyjnych form spędzania wolnego czasu stanowiły wyzwanie dla wcześniejszego ideału samokontrolującego się, moralnego, eleganckiego gentlemana⁵⁸. W pierwszych dekadach XX w. wśród niższych warstw społecznych, do których należeli imigranci czy robotnicy, popularny stawał się nowy wzorzec męskości, którą historyk E. Anthony Rotundo nazwał gwałtowną bądź żarliwą (*passionate manhood*)⁵⁹. Nowy mężczyzna: agresywny (także seksualnie), wojowniczy, a nawet prymitywny, chuligański i brutalny, miał cechować się dużą siłą fizyczną i muskularnością i korzystać z niemoralnych rozrywek komercyjnej kultury masowej. Pojawienie się nowego wzorca męskości zostało przyjęte jako wyzwanie przez przedstawicieli klasy średniej, która na początku XX w. podjęła działania mające na celu moralne wzmocnienie młodych mężczyzn oraz zapewnienie alternatywy dla zachowań i wzorców wywodzących się z niższych warstw społecznych⁶⁰. Jedną z takich alternatyw miało stać się uczestnictwo w YMCA.

Progresywizm, filantropia, humanitaryzm

Istotne dla argumentacji przedstawionej w pracy są również wybrane formy działalności społecznej, niektóre typowe wyłącznie dla Stanów Zjednoczonych, takie jak progresywizm, naukowa filantropia i humanitaryzm. Zostaną one pokrótce omówione na kolejnych stronach.

⁵⁷ Ibidem, s. 11–12; E.A. Rotundo, *Learning about Manhood: Gender Ideas and the Middle-class Family in Nineteenth Century America*, w: *Manliness and Morality: Middle-Class Masculinity in Britain and America, 1800–1940*, red. J.A. Mangan i J. Walvin, New York 1987, s. 35–51; idem, *American Manhood: Transformations of Masculinity from the Revolution to the Modern Era*, New York 1994, passim; idem, *Body and Soul: Changing Ideals of American Middle-Class Manhood, 1770–1920*, „Journal of Social History” 16, 1983, nr 4, s. 23–38; M.S. Kimmel, *Manhood in America: A Cultural History*, New York 1997, s. 44–50.

⁵⁸ G. Bederman, op. cit., s. 12–14.

⁵⁹ E.A. Rotundo, *American Manhood...*, op. cit., s. 5–6, 222–246.

⁶⁰ G. Bederman, op. cit., s. 12–14.

Nancy K. Bristow definiuje progresywizm jako „ruch na rzecz reform, który zaczął się w latach 90. XIX w., dominował na amerykańskiej scenie politycznej pomiędzy 1900 i 1918 r., a następnie zanikał w kolejnej dekadzie”⁶¹. Ruch progresywny tak mocno zaznaczył się w amerykańskim życiu politycznym i społecznym w wymienianych przez Bristow dekadach, że jego terminem nazwano całą epokę w dziejach Stanów Zjednoczonych. Amerykański progresywizm był reakcją na industrializację, urbanizację i masową imigrację, których USA doświadczyły w II poł. XIX w. Przyniosły one wiele zjawisk uważanych przez progresywnych reformatorów⁶² za patologiczne: dominację monopolu w gospodarce, korupcję, wzrost prostytucji, nadużywanie alkoholu i niemoralność panującą w wielu warstwach społecznych. Dlatego też na przełomie XIX i XX w. związani z ruchem społecznicy i politycy dążyli do wyeliminowania negatywnych zjawisk, a także do osiągnięcia pożądaných celów, takich jak demokratyzacja życia politycznego.

Historycy zajmujący się progresywizmem podkreślają jego różnorodność, próbując jednocześnie określić zbiór charakterystycznych dla ruchu i dla epoki cech. Wymieniane wśród nich są: oparcie na klasie średniej, dążenie do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej czy posługiwanie się językiem racjonalizmu oraz inżynierii społecznej. Zwolennicy progresywizmu kładli duży nacisk na takie cechy jak skuteczność, profesjonalizm, eksperckość. Progresywne reformy miały być przeprowadzone na podstawie zrobionych wcześniej badań i zebranych statystyk wyjaśniających przyczyny patologii i możliwe rozwiązania problemów⁶³.

Progresywizm wpłynął na wiele obszarów życia społecznego we wczesnodwudziestowiecznych Stanach Zjednoczonych. Jednym z obszarów jego oddziaływania była opieka nad najmłodszymi z niższych warstw społecznych, wśród których podejmowano inicjatywy mające na celu „uratowanie” dzieci zaniedbanych, opuszczonych, popełniających niemoralne i kryminalne występki, umierających w dużej liczbie w pierwszych miesiącach życia⁶⁴. Pro-

⁶¹ N.K. Bristow, *Making Men Moral: Social Engineering during the Great War*, New York and London 1996, s. 8–9.

⁶² W pracy używam terminu „progresywny”, odwołując się do koncepcji, celów i ideałów amerykańskiego progresywizmu, a nie do ogólnie przyjętego w języku polskim znaczenia tego terminu.

⁶³ D.T. Rodgers, *In Search of Progressivism*, „Reviews in American History” 10, 1982, nr 4, s. 123; N.K. Bristow, op. cit., s. 10–11; z innych prac na temat progresywizmu warto wspomnieć klasyczną książkę Roberta H. Wiebe, op. cit.; z nowszych zaś: M. McGerr, *A Fierce Discontent: The Rise and Fall of the Progressive Movement in America, 1870–1920*, New York 2003 i M. Flanagan, *America Reformed: Progressives and Progressivisms, 1890s–1920s*, New York 2006.

⁶⁴ S. Mintz, *Huck’s Raft...*, op. cit., s. 154–184; o próbach zmniejszenia śmiertelności niemowląt w USA na przełomie XIX i XX w. por. zwłaszcza: A. Klaus, op. cit.;

gresywni reformatorzy dążyli do wprowadzenia obowiązku szkolnego oraz zakazu pracy dzieci⁶⁵. Próbuąc przenieść do warstw niższych wzorce opieki nad dzieckiem typowe dla klasy średniej, społecznicy propagowali wysokie standardy higieny oraz pielęgnację i żywienie najmłodszych odbywające się pod kontrolą lekarza⁶⁶. Dążąc do zabrania dzieci z ulic i innych potencjalnie niemoralnych miejskich przestrzeni, reformatorzy inicjowali ruch zorganizowanej i nadzorowanej zabawy, zakładając place zabaw dla dzieci: wydzielone, z definicji bezpieczne miejsca, w których najmłodsi mieli się znajdować pod kontrolą dorosłych⁶⁷. Koronnym osiągnięciem epoki progresywnej w dziedzinie opieki nad dzieckiem było założenie w 1912 r. rządowej komórki nazwanej Biurem ds. Dzieci mającej gromadzić informacje na temat kondycji i sytuacji najmłodszych w USA, jak również inicjować zgodne z duchem progresywnym reformy⁶⁸.

W amerykańskiej historiografii stawia się również pytania o moment końcowy tej epoki. Według Michaela McGerra szczyt popularności progresywizmu stanowiła I wojna światowa, kiedy to amerykański rząd pod „dowództwem” Thomasa Woodrowa Wilsona starał się wcielić w życie wspierany przez siebie model „progresywnej utopii”⁶⁹. McGerr stwierdza, że Wilson wygrał wojnę za granicą, lecz przegrał ją w kraju. Koniec konfliktu zbrojnego oznaczał koniec progresywizmu⁷⁰, zaś hasła powrotu do „normalności” kono- towały także pragnienie końca reform. Inni historycy, szczególnie ci patrzący

R.A. Meckel, *Save the Babies: American Public Health Reform and the Prevention of Health Mortality, 1850–1929*, Baltimore 1990.

⁶⁵ W.I. Trattner, *Crusade for the Children: A History of the National Child Labor Committee and Child Labor Reform in America*, Chicago 1970.

⁶⁶ R.D. Apple, *Perfect Motherhood...*, op. cit., s. 11–56; eadem, *Mothers and Medicine...*, op. cit., s. 97–134.

⁶⁷ D. Cavallo, *Muscles and Morals: Organized Playgrounds and Moral Reform, 1880–1920*, Philadelphia 1981; P. Boyer, *Urban Masses and Moral Order in America, 1820–1920*, Cambridge, MA and London 1992, s. 242–251.

⁶⁸ K. Lindenmeyer, *A Right to Childhood: The U.S. Children's Bureau and Child Welfare, 1912–1946*, Champaign, IL 1997.

⁶⁹ M. McGerr, op. cit. s. xvi; w czasie I wojny światowej rząd USA starał się wpłynąć na takie dziedziny jak moralność czy prawa wyborcze. W amerykańskiej historiografii uważa się, że I wojna światowa znacznie przyspieszyła zdobycie praw wyborczych przez kobiety i przez to większą demokratyzację życia politycznego. Na czas zaangażowania USA w konflikt zbrojny w armii wprowadzono prohibicję, będącą kluczowym postulatem niektórych odłamów ruchu progresywnego. Podjęto także inicjatywy dążące do ograniczenia prostytucji i chorób wenerycznych, a także ukształtowania na miarę progresywnych ideałów amerykańskich obywateli, szczególnie żołnierzy; na ten temat: N.K. Bristow, op. cit.; Ch. Capozzola, *Uncle Sam Wants You: World War I and the Making of the Modern American Citizen*, New York 2010.

⁷⁰ M. McGerr, op. cit., s. xvi.

na progresywizm z bardziej transnarodowej i globalnej perspektywy⁷¹, podkreślają jednak, że I wojna światowa nie przyniosła końca progresywizmu, który odrodził się w latach 20. XX w. w formie ruchów społecznych na rzecz pokoju i sprawiedliwości społecznej i ekonomicznej⁷². W pierwszej dekadzie po Wielkiej Wojnie kontynuowane były wysiłki na rzecz poprawy kondycji i sytuacji dzieci, stanowiące kluczowy element ruchu progresywnego⁷³. Zarówno w czasie konfliktu zbrojnego, jak i po jego zakończeniu, progresywne idee, takie jak wstrzemięźliwość od alkoholu, starała się przenieść za granice Stanów Zjednoczonych YMCA⁷⁴. Jak pokazuję w książce, amerykański progresywizm przetrwał w latach 20. XX w. także dzięki inicjatywom podejmowanym w Europie przez organizacje humanitarne z USA.

Naukowa filantropia, która narodziła się w Stanach Zjednoczonych w dwóch pierwszych dekadach XX w.⁷⁵, stanowiła wspólny paradygmat działań amerykańskich organizacji dobroczynnych zaangażowanych w międzywojennej Polsce. Filantropia, rozumiana jako próby pomocy i opieki potrzebującym, ewoluowała w USA na przełomie XIX i XX w. od nieprofesjonalnej dobroczynności do aktywności opartej na naukowych przesłankach. Pierwsza z nich miała wyraźnie religijne i misyjne konotacje oraz wykonywana była zazwyczaj przez kobiety niemające profesjonalnego przygotowania⁷⁶. W drugiej kładziono nacisk na zaangażowanie profesjonalnego, pełnoeta-

⁷¹ Od lat 80. XX w. amerykańscy historycy wskazują na transnarodową naturę progresywizmu i wzajemny wpływ impulsów reformistycznych ze Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej w tym okresie: J.T. Kloppenberg, *Uncertain Victory: Social Democracy and Progressivism in European and American Thought, 1870–1920*, New York 1988; D.T. Rodgers, *Atlantic Crossings: Social Politics in a Progressive Age*, Cambridge 1998.

⁷² A. Dawley, *Changing the World: American Progressives in War and Revolution*, Princeton and Oxford 2003, s. 9.

⁷³ Illick wymienia m.in.: próby wprowadzenia zakazu pracy zarobkowej dzieci oraz inicjatywy na rzecz zmniejszenia śmiertelności i poprawy stanu zdrowia najmłodszych; J.E. Illick, op. cit., s. 96.

⁷⁴ I. Tyrell, *Reforming the World: The Creation of the America's Moral Empire*, Princeton and Oxford 2010, s. 204–226.

⁷⁵ B. Howe, *The Emergence of Scientific Philanthropy, 1900–1920: Origins, Issues, and Outcomes*, w: *Philanthropy and Cultural Imperialism: The Foundations at Home and Abroad*, red. R.F. Arnove, Bloomington 1982, s. 25–54; na temat definicji filantropii por.: R. Nowaczewska, *Dobroczynna Ameryka: Walka ze skutkami Wielkiego Kryzysu w latach 1929–1937*, Warszawa 2009, s. 20–22.

⁷⁶ K.W. Watenpugh, *Bread from Stones: The Middle East and the Making of Modern Humanitarianism*, Oakland, CA 2015, s. 4–5; na temat kobiet i dobroczynności: K.D. McCarthy, *Parallel Power Structures: Women and the Voluntary Sphere*, w: *Lady Bountiful Revisited: Women, Philanthropy and Power*, red. K.D. McCarthy, New Brunswick and London 1990, s. 1–31; R. Nowaczewska, *Migracje kobiet: od „Lady Bountiful” do kobiecej filantropii – awans zawodowy i/czy społeczny? Rola kobiet w rozwoju dobroczynności w Stanach Zjednoczonych*, w: *Kobiety i procesy migracyjne*, red. A. Chlebowska, K. Sierakowska, Warszawa 2010, s. 225–240.

towego, akademicko wykształconego personelu zdobywającego często szlify pracy filantropijnej w szkołach dla pracowników społecznych i zdrowia publicznego⁷⁷. Podstawowym założeniem w podejściu naukowym w filantropii była konieczność systematycznego zbadania problemu społecznego naukowymi metodami oraz następnie próba wprowadzenia systemowych zmian⁷⁸. W przeciwieństwie do dobroczynności, naukowa filantropia stanowiła działania o świeckim charakterze⁷⁹.

Badacze filantropii w USA wskazują na dwie osoby i dwie organizacje, które w pierwszych dekadach XX w. postawiły sobie za cel usystematyzowanie i zinstytucjonalizowanie amerykańskiej dobroczynności. Byli to John D. Rockefeller i Andrew Carnegie oraz nazwane od ich nazwisk fundacje. W pierwszych dekadach swej aktywności Fundacja Rockefellera, jedna z bohaterów moich rozważań, stała się kluczową amerykańską organizacją opartą na zasadach naukowej filantropii⁸⁰ i mającą znaczący udział w ich wypracowaniu. Wsparcia nie udzielano jednostkom, tylko organizacjom i agendum rządowym, a pomoc oferowano na ściśle określony czas, w celu wypracowania mechanizmów samodzielnego radzenia sobie z danym problemem i zapobieżenia zależności od udzielanej finansowej subwencji. Innym ważnym założeniem było przekonanie, że udzielanie pomocy może być kontynuowane tylko w takich przypadkach, kiedy odbiorca rokuje szybkie usamodzielnienie się i samowystarczalność. Przy braku tego typu prognoz wsparcie finansowe należało jak najszybciej wycofać⁸¹.

Zasady naukowej filantropii stały się w pierwszych dekadach XX w. założeniami wielu inicjatyw mających na celu zwalczanie problemów społecznych. Na przykład działacze amerykańskiego ruchu społecznego na rzecz zmniejszenia umieralności niemowląt charakteryzowali się naukowym podejściem do opieki nad dzieckiem, którego wyrazem był m.in. nacisk kładziony na zbieranie statystyk, skrupulatną rejestrację przypadków, publikację badań⁸². Przesłanki naukowej filantropii zaczynały być na początku XX w. zauważalne także w inicjatywach organizacji humanitarnych. Przejście do działalności opartej na badaniach naukowych, eksperckości i pro-

⁷⁷ R. Muncy, *Creating a Female Dominion in American Reform, 1890–1935*, New York and Oxford 1991; D.J. Walkowitz, op. cit.

⁷⁸ R.H. Bremner, *American Philanthropy*, 2nd edition, Chicago and London 1988, s. 85–98; idem, *Giving: Charity and Philanthropy in History*, New Brunswick and London 1996, s. 139, 160.

⁷⁹ K.W. Watenpaugh, op. cit., s. 18.

⁸⁰ J.H. Hamer, *America, Philanthropy and the Moral Order*, Lewistown, NY 2002, s. 63.

⁸¹ J. Farley, op. cit., s. 4.

⁸² B. Beatty et al., *Introduction*, w: *When Science Encounters the Child: Education, Parenting and Child Welfare in 20th Century America*, red. B. Beatty et al., New York and London 2006, s. 2, 8.

fesjonalizmie widać na przykład w aktywności podejmowanej przez Amerykański Czerwony Krzyż, którego wczesnodwudziestowieczną ewolucję Julia F. Irwin określa jako zwrot ku „naukowej dobroczynności”⁸³. Według historyka Keitha Davida Watenpaugha założenia naukowej filantropii przejął nowoczesny humanitaryzm wyłaniający się w tym samym czasie co nowy paradygmat pracy dobroczynnej⁸⁴.

Zachodni humanitaryzm, jak zauważają badacze, ewoluował w II poł. XIX i na przełomie XIX i XX w. We wczesnych przejawach tego zjawiska, widocznych od XVIII w., pomoc humanitarna była wykorzystywana jako „instrument konwersji, zwłaszcza do różnych form protestantyzmu”⁸⁵. Mocno widoczny był również element misji cywilizacyjnej: wraz z pomocą humanitarną do krajów postrzeganych jako „zapóźnione” przybywały także normy, idee i praktyki uważane za lepsze i bardziej zaawansowane cywilizacyjnie⁸⁶. Pod koniec XIX w. pewne założenia niesienia pomocy innym przeszły istotną zmianę, a w zachodnim kręgu kulturowym zaczął się wyłaniać nowy system, który Keith David Watenpaugh nazwał „nowoczesnym humanitaryzmem”⁸⁷. Miał on się cechować większą neutralnością, przynajmniej na poziomie deklaracji, oraz świeckością, a także transnarodowym i globalnym charakterem. Nowoczesny humanitaryzm cechowało także przekonanie o istnieniu lepszych i gorszych systemów społecznych, politycznych i gospodarczych. Za niezbędne do zapewnienia spokoju i dobrobytu uważano liberalizm i kapitalizm⁸⁸. Skutkowało to często niesymetrycznością relacji pomiędzy dawcami i odbiorcami pomocy humanitarnej oraz obecnym po stronie pracowników humanitarnych paternalizmem⁸⁹.

Nowoczesny humanitaryzm charakteryzowało także myślenie w kategoriach nowatorskości i postępu oraz przekonanie, że do skutecznego niesienia pomocy innym niezbędne są profesjonalizm oraz oparcie działań na naukowych przesłankach. Podobnie do zwolenników progresywizmu i naukowej

⁸³ J.F. Irwin, *Making the World Safe...*, op. cit., s. 32–33.

⁸⁴ K.W. Watenpaugh, op. cit., s. 5.

⁸⁵ Ibidem, s. 4.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem, s. 4–6.

⁸⁸ H. Fehrenbach i D. Rodogno, *Introduction: The Morality of Sight*, w: *Humanitarian Photography: A History*, red. H. Fehrenbach i D. Rodogno, New York 2015, s. 10.

⁸⁹ Krytyczny wobec przekonania o paternalistycznej naturze działań humanitarnych jest Watenpaugh, który w swojej książce podkreśla wzajemny szacunek czy nawet przyjaźń pomiędzy dawcami i odbiorcami pomocy humanitarnej, jakie cechowały analizowane przez niego przejawy aktywności humanitarnej na Bliskim Wschodzie; według Watenpaugha w pomocy humanitarnej w większym stopniu kładziono nacisk na zmniejszenie cierpienia innych i zapewnienie bezpieczeństwa niż na osiągnięcie celów wypływających z myślenia kolonialnego, imperialnego czy też paternalistycznego; idem, op. cit., s. 4.

filantropii, i w tym kręgu podzielano wiarę w eksperckość, skuteczną administrację i logistykę oraz konieczność dobrego wyszkolenia pracowników. Coraz powszechniej korzystano też z nowych technologii, takich jak film czy fotografia, kładąc duży nacisk na propagandę i użycie środków masowego przekazu, za pomocą których zachęcano społeczeństwo do darowania organizacjom i instytucjom datków materialnych i pieniężnych⁹⁰.

Struktura pracy

Praca została podzielona na pięć rozdziałów ułożonych w porządku chronologiczno-tematycznym. Jej pierwsza, wprowadzająca część omawia i analizuje obraz powojennej Rzeczypospolitej i jej obywateli widziany oczami Amerykanów. Opierając się na materiałach prasowych i publicystycznych, wspomnieniach oraz sprawozdaniach zawartych w źródłach archiwalnych, pokazuję, jak amerykańscy pracownicy humanitarni i wysłannicy z USA postrzegali warunki mieszkaniowe w Polsce, kompozycję powojennych rodzin i role pełnione przez matki, ojców i dzieci oraz kondycję zdrowotną najmłodszego pokolenia.

Drugi rozdział poświęcony został najliczniejszej i najważniejszej grupie adresatów amerykańskiej pomocy: dzieciom, dożywianym po I wojnie światowej przez Misję Hoovera oraz Żydowski Komitet Rozdzielczy. W tej części książki przyglądam się zasadom oraz praktycznemu wymiarowi dokarmiania najmłodszych w II RP, a także konfrontuję ze sobą ideały pracy humanitarnej i filantropijnej wywodzące się z USA z polskimi praktykami i przyzwyczajeniami. Omawiam również długoterminowe i dalekosiężne cele akcji dożywiania i jej wpływ na postrzeganie miejsca i roli dziecka w społeczeństwie II RP.

W trzecim rozdziale analizuję formy pomocy kierowanej do sierot, przede wszystkim tych ze społeczności wyznawców judaizmu. Pokazuję opinie amerykańskich pracowników humanitarnych odnoszące się do warunków panujących w sierocińcach dla dzieci żydowskich i chrześcijańskich. Omawiam także programy adopcji finansowej i tworzenia rodzin zastępczych podjęte przez Żydowski Komitet Rozdzielczy. Analizuję także inicjatywy łączenia członków żydowskich rodzin znajdujących się po obu stronach oceanu, stawiając przy tym m.in. pytania o wzorce i ideały ról rodzicielskich.

⁹⁰ H. Fehrenbach, D. Rodogno, op. cit., s. 10–11; K.D. Watenpaugh, op. cit, s. 4–6; na temat użycia reklam i środków masowego przekazu w kampaniach Amerykańskiego Czerwonego Krzyża: K. Rozario, „*Delicious Horrors*”: *Mass Culture, the Red Cross, and the Appeal of Modern American Humanitarianism*, „*American Quarterly*” 55, 2003, nr 3, s. 417–455.

Czwarty rozdział poświęcony został amerykańskim inicjatywom filantropijnym skierowanym do matek oraz w mniejszym stopniu obejmującym pielęgniarki i pracownice społeczne. Przedstawiam w nim próby przeniesienia do Polski amerykańskich norm dotyczących opieki nad kobietami ciężarnymi i położnicami oraz inicjatywę transferu koncepcji „naukowego macierzyństwa”. W tej części książki interesuje mnie również stosunek Amerykanów do ochrony macierzyństwa, pracy zawodowej kobiet, żłobków i kontroli urodzeń.

W ostatnim rozdziale przyglądam się inicjatywom kierowanym do młodych mężczyzn i chłopców, podejmowanym przede wszystkim przez Polską YMCA. Omawiam w nim koncepcję „czystego życia” propagowaną przez amerykańskich liderów organizacji, rolę gmachów budowanych przez Imkę w największych polskich miastach, znaczenie programów wychowania fizycznego w kształtowaniu młodego mężczyzny oraz inicjatywy mające na celu wzmacnianie w Polsce klasy średniej.

* * *

Napisanie *Dziecka, rodziny i płci...* było możliwe dzięki wielu osobom i instytucjom, którym chciałabym bardzo podziękować. Nieocenioną pomocą przy prowadzeniu badań były stypendia i granty krajowe i zagraniczne, które otrzymałam w okresie pracy nad książką: grant badawczy John F. Kennedy Institute for North American Studies, Freie Universität; stypendium naukowe Nanovick Institute for European Studies, University of Notre Dame; grant Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki; dwukrotny grant „Kwerenda” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej; stypendium dla wybitnych młodych naukowców Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wszystkim wymienionym instytucjom bardzo dziękuję za wsparcie finansowe oraz możliwość korzystania ze zgromadzonych przez nie zbiorów.

Częstkowe wyniki badań oraz koncepcje tematu i struktury książki były prezentowane przed licznymi gremiami naukowymi na wielu konferencjach i seminariach. Szczególnie chciałabym podziękować uczestnikom Forów Zaawansowanych Studiów nad Stanami Zjednoczonymi im. prof. Andrzeja Bartnickiego, na których przez wszystkie lata prowadzenia badań do książki referowałam swoje wyniki oraz dzieliłam się przemyśleniami, odkryciami i trudnościami. Dziękuję także członkom i członkiniom Zespołu Badawczego Historii Społecznej Polski XIX i XX w. w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, który stanowi ważne dla mnie forum wymiany myśli i pomysłów. Meandry historii medycyny pozwalają mi zgłębiać z kolei seminaria doktorskie prof. Bożeny Urbanek prowadzone w Instytucie Historii Nauki PAN. Ważnych inspiracji badawczych dostarcza także seminarium

doktorskie profesorów Włodzimierza Borodzieja, Jerzego Kochanowskiego i Błażeja Brzostka (a wcześniej także Jana Marcina Kuli) w IH UW. Za cenne wskazówki dziękuję także uczestnikom Zakładu Historii Społecznej XIX i XX w. w IH PAN, z którymi dyskutowałam część prezentowanych w książce tez. Radość z codziennej pracy naukowej, dydaktycznej i administracyjnej dzieliłam przez wszystkie lata prowadzenia badań i pisania książki z koleżankami i kolegami z Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, od wielu lat stanowiącego mój naukowy dom.

Dotarcie do materiałów źródłowych wykorzystanych w tej książce było możliwe dzięki pomocy dr Iwony Dadej, dr. Andrey Zamoiskyego, dr. Mi-shy Mitsela, dr Alicji Maślak-Maciejewskiej, Joe Webstera, Ryana Beana, Bethany J. Antos oraz archiwistów i archiwistek z instytucji, w których przeprowadzałam badania. Za pomoc i uwagi dziękuję także Nicholasowi Siekierskiemu. Nadanie książce końcowego kształtu bardzo wspomogły prof. Halina Parafianowicz, prof. Katarzyna Sierakowska oraz dr Agata Ignaciuk. Pobyty naukowe w South Bend i Nowym Jorku nie byłyby tak satysfakcjonujące bez wsparcia i towarzystwa odpowiednio dr Alicji Kusiak-Brownstein oraz Anny Eweliny Kawy i Zofii Kawy. Dużą pomoc badawczą, jak i logistyczną w Cincinnati otrzymałam od dr Dany Herman. Książka nie powstałaby bez ogromnego wsparcia moich Rodziców, gotowych do pomocy w każdej chwili. Dużą jej część napisałam w ich domu. Pozostałe fragmenty powstawały głównie w moim domu, gdzie radości dnia codziennego dzielię z Arturem i Anią. Bardzo im za wszystko dziękuję.